

Witam

!

na stronie poświęconej temu co nowe, w kontekście tego co aktualne i tego co przeszłe. Stronie, która być może będzie wzbudzać emocje, dyskusje i spory, ale cel której można zrozumiale zdefiniować:

Przyszłe pokolenia powinny zrobić ten krok, przy którym nasza noga zawisła w powietrzu,

gdyż nikt nie wiedział tyle, ile nie wiedziałem ja, wiedząc, że nic nie wiem!

Zamiast wstępu

Poznanie nauk przyrodniczych powinno zaczynać się od kursu lekcji o cytatach tych, którzy weszli do "panteonu sławy" nauk, gdyż tylko tak można się nauczyć pokory do Wszechświata i zrozumieć, że są granice poznawalnego, a "reszta to opinia", jak mawiał Demokryt.

Kilka przykładów:

"*Wiem, że nic nie wiem*" Sokrates

"*Naprawdę istnieją tylko atomy i próżnia, reszta jest opinią*" Demokryt

"*Wyobraznia jest ważniejsza od wiedzy*" A. Einstein

"*Przyroda w swej istocie jest prosta i jeśli coś temu przeczy - powinno być odrzucone*" M. Łomonosow

"*Jeśli nie potrafimy wyjaśnić wyniku, bez odwoływania się do matematyki,*

to go tak naprawdę nie rozumiemy"
E. Rutherford

"Sądzę, iż mogę bezpiecznie powiedzieć, że nikt nie rozumie mechaniki kwantowej" R. Feynman

"Jeśli to wszystko okaże się prawdą, zostawię fizykę" Max von Laue o falowych własnościach elektronu

"Zdrowie elektronu, pomimo że nigdy on nikomu nie będzie potrzebny" J. J. Thompson, jego odkrywca

Najciekawsze w tej nieistniejącej na dzisiaj dziedzinie nauki, byłoby poznawanie tych myśli w kontekście okoliczności, w jakich zostały wypowiedziane. Jestem pewien, że nie przedstawia problemu zrozumienie, iż wszystkie one zostały wypowiedziane przez autorów dopiero po tym, gdy oni już tak "namieszali" w nauce, że ludzkość do dzisiaj ma więcej problemów z prostowaniem ich pomyłek, niż rzeczywistym postępem.

Niżej wnioski (postulaty/aksjomaty), które pozwoliłem sobie na podstawie powyższego sformułować:

1. Nigdy nie poznamy prawdy o absolutnym początku Wszechświata, gdyż jesteśmy ograniczeni ramami poznania. Tak naprawdę, ta wiedza nie jest nam do niczego potrzebna
2. Jeśliby "Twórca" miał do dyspozycji tyle cząsteczek, ile już do dzisiaj "odkryli" fizycy (ponad 200), oraz chciał użyć tego aparatu matematycznego, którym operują współcześni matematycy, to Wszechświat nigdy nie powstałby - zbyt trudna decyzja z powodu dostępności zbyt dużej liczby kombinacji.
3. W akcie tworzenia początek jest zawsze bardzo prosty, bez względu na to, jak skomplikowany obiekt zamierzamy stworzyć.
4. Obiekt już stworzony, będący częścią obiektu tworzonego, wpływa na jakość innych elementów tworzonego obiektu, pozostawiając na nich swoisty "odcisk palca". Uważna obserwacja i analiza

badanego obiektu i zjawisk z nim związanych, daje więcej rzeczywistej informacji o obiektach wchodzących w jego skład, niż najbardziej perfekcyjny aparat matematyczny i odtwarzanie obiektu metodą symulacji.

5. Czy możliwa jest większa ilość Wszechświatów niż jeden? Nie, gdyż termin ten nie spełniałby warunku logicznej prawdziwości.

6. Czy możliwa jest większa ilość światów niż jeden? Tak, gdyż inaczej termin Wszechświat nie miałby racji bytu.

7. Nie istnieją cząsteczki bez masy i nie istnieje masa bez ładunku. W przyrodzie istnieją tylko dwa niepodzielne ładunki – dodatni i ujemny.

8. Z punktu 7 wynika, że w przyrodzie mogą istnieć dwie elementarne cząsteczki. Jedna z ładunkiem ujemnym (elektron) i druga z ładunkiem dodatnim. *- czyli elektronu*

9. Z punktu 8 wynika, że wszystkie inne "cząstki" (fragmenty materii) są kompozycyjne i składają się z dwóch elementarnych cząsteczek.

10. W atomie nie mogą istnieć dwie cząsteczki o tej samej masie i różnych ładunkach. (+)

11. Przestrzeń i czas nie są wielkościami fizycznymi. Przestrzeń jest nierozzerwalnie związana z materią i nie zależy od obserwatora, a czas jest pojęciem służącym obserwatorowi do opisanie zmian zachodzących we Wszechświecie.

12. Z punktu 11 wynika, że termin "czasoprzestrzeń" nie ma racji bytu. !

13. Wszechświat jest pulsującą kulą, w której długość fal elektrodynamicznych rośnie od centrum.

Nasz Świat powstał w zakresie znanego nam widma tych fal (od fal gamma do radiowych) i ma formę "pustej" kuli o pewnej grubości (jak piłka o grubości ścianki w zakresie widma fal elektromagnetycznych).

14. Wszechświat napełniony jest dwoma rodzajami fal: jedne są nośnikiem informacji komunikacyjnej, a drugie informacji o tworzeniu.

15. Wszechświat pulsuje co jest przyczyną rozszerzania się naszego Świata. Iloczyn prędkości pulsacji i rozszerzenia obwodowego jest wielkością stałą (stała kosmologiczna)

16. Występowanie życia w tych formach w jakich ono występowało, występuje lub będzie występowało na Ziemi jest zdeterminowane parametrami energii i informacji o tworzeniu, a więc takie formy życia mogą występować w dowolnej części warstwy w jakiej powstał również nasz Świat.

17. Cząsteczki elementarne będące nośnikami energii i fale będące nośnikami informacji, w miarę oddalania się od centrum Wszechświata tracą energię (stygają) i stają się "ciemną materią". Wszechświat kończy się tam, gdzie koncentracja tych cząsteczek (w postaci protonu - neutronu) jest na tyle duża, że stanowią one naturalną "tarczę" dla następnych, "odbijając" je w kierunku centrum Wszechświata.

18. "Wielki Wybuch" jest cechą charakterystyczną Wszechświata i powtarza się cyklicznie. Opisowo można to zjawisko przedstawić następująco: jeśli do basenu o kształcie koła wrzucić kamień, który będzie spadał pionowo i wpadnie do wody w punkcie stanowiącym środek basenu, to powstanie fala kołowa, która po odbiciu się od ściany basenu będzie zmierzała do jego środka, a po jego osiągnięciu zaobserwujemy "wzryw" wody.

19. "Ciemna materia" składa się z ciał kompozycyjnych i co najciekawsze – neutralnych. Takim ciałem może być tylko NEUTRON, a to oznacza, że w procesie tworzenia gwiazd one są ich podstawowym budulcem.

Na początek wystarczy. W miarę pogłębiania analizy istniejącego stanu wiedzy, będę do tej listy dodawać kolejne wnioski lub wprowadzać poprawki do już istniejących.

Przypuśćmy, że zakończyliśmy tą krótką lekcję

poświęconą cytatom. Od czego zacząć następną?

Chyba od najważniejszego - dowodzenia, że elementarna cząsteczka o znaku dodatnim istnieje i określenia jej własności, a tym samym roli i miejsca w procesie tworzenia ciał kompozycyjnych, najmniejszym z których jest praatom.

licznik odwiedzin:
225915

Wielu ludzi często mnie pyta, dlaczego nie zostałem nauczycielem. Długo zastanawiałem się nad tym pytaniem i doszedłem do wniosku, że podstawowa przyczyna kryje się w moich wątpliwościach.

Zacząłem się już w szkole podstawowej, gdy zauważyłem, że nauczyciele nie są w stanie odpowiedzieć nawet na najbardziej fundamentalne pytania, a w sytuacjach, gdy zostali "przyparci do ściany", kazali mi się zajmować czymś "poważniejszym" niż szukanie dziury w całym.

Duży szok przeżyłem studiując chemię na PWr, ^x gdy pewnego razu okazało się, że profesor, który napisał "kultowy" (na ten moment) podręcznik, nie jest w stanie wytłumaczyć sensu fizycznego ani jednego zjawiska chemicznego opisanego skomplikowanymi równaniami matematycznymi.

Nie da się jednak tego porównać z tym co czuję dzisiaj, gdy przyglądam się dyskusjom teoretyków od fizyki matematycznej ze zwolennikami logicznego myślenia, w kontekście myśli wypowiedzianych przez tych, których "Bóg pocałował", a przyjemność biesiedowania i współpracy z którymi jest mi dana

losem.

Bardzo długo "szedłem" do dzisiejszego dnia. On znamienny dwoma wydarzeniami: jest to willa mojego dnia urodzin i pierwszy dzień, w którym zaczęłam przekazywać zainteresowanym informację o tych wątpliwościach, które miały decydujący wpływ na rozwój nauki i jej aktualny stan.

Zacznę od jednej z największych niekonsekwencji z jaką spotykamy się w nauce. Z jednej strony każą nam odrzucić koncepcję "Eteru", składającego się z IDEALNYCH, niepodzielnych demokratomów (*termin własny na wyróżnienie atomów Demokratesa*), a z drugiej, ponad 350 lat po odkryciu Bojlem związku między ciśnieniem i objętością (1652 r.) jesteśmy zmuszeni obliczać parametry gazów rzeczywistych korzystając z wzoru opisującego stan gazów IDEALNYCH (sic!) lub wzorów empirycznych (np. van der Waalsa), które w żaden sposób nie wyjaśniają oddziaływań między molekułami.

W drugiej połowie XIX wieku podstawowym instrumentem w dziedzinie badań nad gazami stała się statystyka, która zablokowała dociekania nad sensem oddziaływań między molekułami, zamieniając je matematyczną grą. Dopiero w 1900 r. M. Planck opublikował swoją słynną pracę "O nieodwracalnych procesach promieniowania" (Ann. Phys., 1, 69-122) w której jednocześnie były wyprowadzone dwie stałe, nazwane później stałymi Plancka i Bolzmana, przy czym ta druga w skrytej postaci.

Stała Bolzmana wykorzystuje się szeroko w termodynamice gazów, a o stałej Plancka nie mówi się w kontekście gazów zupełnie, co było sygnalizowaną wyżej pomyłką.

Próba wyjaśnienia sensu fizycznego stałej Plancka zmusza do zastanowienia się nad kolejnymi "zagadkami" dotyczącymi tak gazów jak i budowy atomu i postawienia całego szeregu pytań, odpowiedzi na które mogą być znamienne dla fizyki i chemii. Najważniejsze pytanie dotyczy istnienia cząstki elementarnej (fundamentalnej) o dodatnim ładunku. Kilka następnych poniżej:

1. Dlaczego gazy przedstawia się jak substancję bez struktury?

2. Jak w bezstrukturalnym gazie wyjaśnić ciśnienie wewnątrz elementarnej objętości $\Delta V=1/N$ (gdzie N – gęstość objętościowa gazu)?

3. Jeżeli istnieją cząstki elementarne, a atom jest ciałem kompozycyjnym, to które z kompozycyjnych ciał jest elementarnym atomem?

Pierwszym, kto wyszedł za ramki oficjalnej nauki, u podstaw której leżą mechanika kwantowa i ogólna teoria względności (OTW) i dał odpowiedzi, na te nurtujące ludzkość pytania, był Profesor Dżabrail Bazijew.

Pod kierunkiem Pana Profesora i za jego zgodą udostępniam polskim czytelnikom najważniejsze tezy jego teorii, dziękując Bogu za to, że nie tylko dał mi szansę poznać tego wybitnego uczonego, ale i uczestniczyć w tym epokowym wydarzeniu.

Moim celem jest spowodowanie, żeby "ślepi" nie wodzili "ślepych" po bezdrożach nauki, gdyż i jedni i drudzy nie spotykając nowych drogowskazów przekonują siebie wzajemnie o słuszności wybranej drogi.
